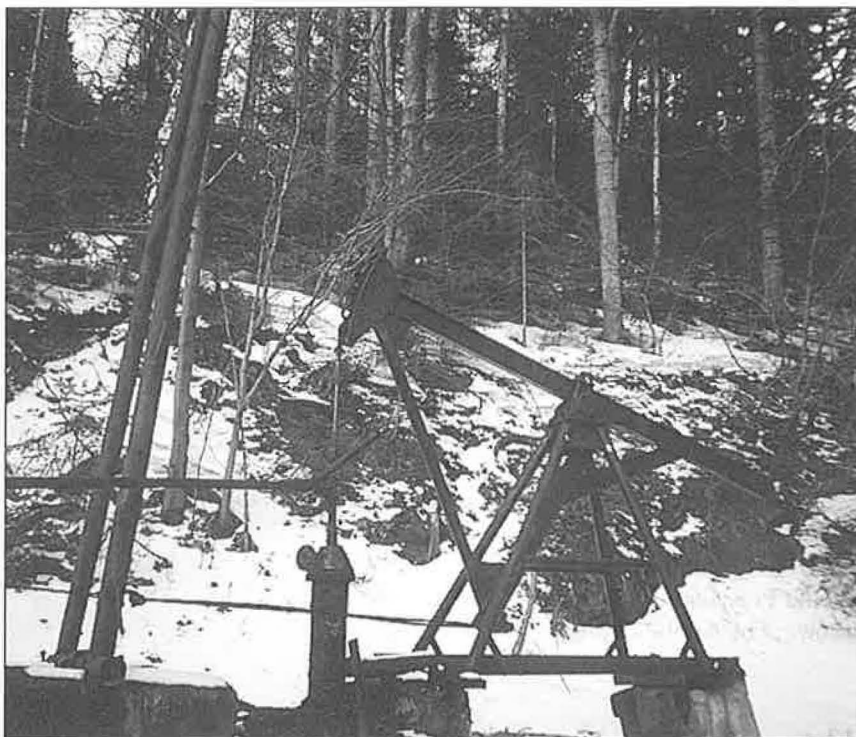


ROCZNIK

RYMANOWA ZDROJU



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU

1998
TOM IV

FOT-ART'94



Iwan Krasowski
Tłumaczenie: Roman Gocz

ŁEMKOWSKIE RZEŹBIARSTWO LUDOWE WE WSIACH WÓLKA I BAŁUCIANKA

Łemkowie to górale ruscy (nazwa grupy etnograficznej pochodzi od słowa „łem“ charakterystycznego dla jej członków, które w języku polskim oznacza „tylko“). Do II wojny światowej społeczność ta zamieszkiwała w Polsce w Karpatach, między rzekami Solinką i Sanem na wschodzie, a Popradem i Dunajcem na zachodzie. W latach 1945–1947 Łemkowie zostali przesiedleni na Ukrainę oraz na „ziemie odzyskane“.

Górskie warunki i nieurodzajna ziemia zmuszały Łemków do tego, ażeby oprócz uprawy ziemi i hodowli bydła zajmowali się dodatkowo również obróbką drewna. Z drewna wyrabiano różne przedmioty codziennego użytku, środki transportu (wozy, sanie), budowano chałupy, budynki gospodarskie i przemysłowe.

Najbardziej skomplikowaną i wymagającą największej doskonałości formą obróbki drewna było wśród Łemków tradycyjne rzeźbiarstwo artystyczne uprawiane w szeregu łemkowskich wiosek. Ta ludowa sztuka osiągnęła najwyższy stopień rozwoju w niewielkich łemkowskich wioskach Wólka i Bałucianka, położonych niedaleko od miejscowości uzdrowiskowych Rymanów Zdrój i Iwonicz Zdrój.

Miłość do przebogatej, różnorodnej otaczającej przyrody, szczególnie do świata roślin, sprzyjała pojawieniu się wśród mieszkańców Karpat płaskorzeźby z motywami roślinnymi.

Mistrzowie rzeźbili liście różnych drzew (dębu, klonu, jaworu), grona winorośli oraz kwiaty jako ozdoby na przedmiotach codziennego użytku: skrzyniach, kredensach, łyżnikach.

Z czasem miejscowi artyści zaczęli rzeźbić dekoracyjne talerze, tace, nadając im formę poprzepłatanych liści górskich drzew z gronami winorośli. Następnym etapem w rozwoju płaskorzeźby było wycinanie stylizowanych liści i kwiatów na wieczkach ozdobnych szkatułek. Tak więc płaskorzeźbę należy traktować jako najstarszą formę rzeźbiarstwa łemkowskiego.

Pełna rzeźba, przedstawiająca orły górskie i zwierzęta leśne, formuje się w połowie XIX wieku we wsi Wólka.

Jest bardzo prawdopodobne, że pierwsi rzeźbiarze pojawili się we wsi Bałucianka. Wioska powstała wcześniej niż sąsiednia Wólka i właśnie tutaj w miejscowej cerkwi zachowała się ciekawa zabytkowa rzeźba w drewnie z przełomu XV i XVI wieku, tzw. „carskie wrota“¹. Mimo to sztuka rzeźbiarska rozwijała się tutaj wolniej niż w sąsiedniej Wólce, gdzie przy końcu XIX i na początku XX wieku osiągnęła duży stopień doskonałości.

Niektórzy polscy naukowcy i znawcy sztuki wyrażali swoje wątpliwości co do samoistnego charakteru rzeźbiarstwa Łemków. Próbowali udowodnić, że sztuka łemkowska jest naśladownictwem polskiej szkoły zakopiańskiej końca XIX wieku, ale wystarczy porównać łemkowski ornament roślinny z ornamentem wykonanym w stylu zakopiańskim, aby się przekonać, że nie ma mowy o żadnym naśladownictwie, ponieważ zarówno ornamenty, jak i styl techniki wykonania są zupełnie różne. Poza tym Łemkowie przy ówczesnym stanie komunikacji oraz sytuacji ekonomicznej nie byli w stanie urzeczywistnić dalekiej drogi „po naukę“. Wiadomo również, że szkoła zakopiańska powstała w 1876 r., natomiast na temat łemkowskiej rzeźby były wzmianki w materiałach lwowskiej wystawy przemysłowej w 1877 r., gdzie oceniano tę rzeźbę jako artystyczną i technicznie doskonałą². Oznacza to, że sztuka łemkowska istniała już znacznie wcześniej.

Talent łemkowskich artystów stał się przedmiotem zainteresowania właściciela dóbr rymanowskich Stanisława hrabiego Potockiego i jego żony Anny z Działyńskich Potockiej, którzy w 1878 roku otworzyli w Rymanowie z własnych środków „szkółkę“, mającą na celu nauczanie stolarstwa i rzeźbiarstwa. Na naukę byli przyjmowani najzdolniejsi chłopcy z okolicznych górskich wiosek. Naukę prowadzili nauczyciel i mistrz stolarski. Przedmioty wykonane



Mychajło Orysyk z wyrzeźbionym przez siebie „Łemkiem”, 1936.

przez uczniów były sprzedawane w miejscowym kiosku. Jedna trzecia sumy wracała do uczniów, reszta była przeznaczana na utrzymanie chłopców, płace dla nauczycieli, zakup materiałów i narzędzi pracy.

Jak przyznaje w swoich pamiętnikach³ Anna Potocka, wśród wiejskich chłopców „były nieprawdopodobne talenty, które szczególnie przejawiały się wśród mieszkańców gór...”, było kilku doprawdy genialnych. Najzdolniejszy był Mychajło Mychałyszyn (z Bałucianki – przyp. aut.), który rzeźbił bajeczne ramki w stylu florentyńskim: winogrona jak żywe – wszystko, co najtrudniejsze“. Niestety, wraz ze śmiercią Potockiego szkoła przestała istnieć.

Nie bacząc na krótki czas istnienia pierwszej „szkoły rzeźbiarskiej“ na Łemkowszczyźnie, trzeba przyznać, że miała ona bezsprzecznie pozytywne znaczenie. Skupiła największe talenty młodych wiejskich artystów, dała motywację do dalszego rozwoju rzeźbiarstwa i urozmaicenia tematyki ich prac.

Zachwyt mistrzostwem rzeźbiarzy z Wólki i Bałucianki wyraził w 1885 roku polski poeta Władysław Bełza, który odpoczywał w Rymanowie Zdroju: „wiejscy artyści z dużym smakiem tworzą przepiękne rzeczy przy pomocy prymitywnych instrumentów – dłuta i noża. Doprawdy, wytwory chłopów wywołują zachwyt bogactwem sposobów technicznych, mogą zadowolić najbardziej wymagające gusta. Wszystkie

te przedmioty wytwarzają chłopcy ze wsi, najczęściej na pastwisku... Warto się zastanowić nad tym zrządzeniem losu, który artystów obdarzonych głębokim poczuciem piękna i wysokich lotów fantazją, zarzucił w tą zapadłą karpacką wioskę“⁴.

Jako materiał do rzeźbienia wykorzystywano miękkie drewno, najczęściej lipę. Kłódę przecinano na deski (na płaskorzeźbę) lub rozcinano na kawałki. Ażeby materiał odznaczał się właściwą jakością, należało suszyć go w cieniu przez dwa, trzy lata. Przed samym rzeźbieniem na deskę наносzono rysunek – schemat i szerokim półokrągłym dłutem wycinano kontury i ścinano boki. Bardziej precyzyjne prace były wykonywane przy pomocy całej gamy różnych dłut, przeważnie własnej produkcji. Każdy rzeźbiarz miał do dyspozycji 30–40 dłut roboczych i noży, które robił ze starych kos, pilników a nawet brzytw. Po wstępnej obróbce rzeźbiarz nadawał kawałkowi drewna ostateczną formę, wydobywał delikatne szczegóły. Trzeba było być przy tym bardzo uważnym, żeby się nie pomylić, ponieważ raz zestruganego kawałka drewna nie można było już przywrócić do poprzedniej formy. Najważniejszym zadaniem rzeźbiarza było nadanie przedmiotowi rzeźby właściwej mu „psychologii“. Na przykład orzeł musiał się charakteryzować przenikliwością wzroku, stanowczością; lis – fałszywą „dobroduszością“ i chytryością; niedźwiedź – powagą; wilk – złością; zając – strachem itp.

Zakończoną rzeźbę szlifowano papierem ściernym i nasączano brązową bejcą (całą powierzchnię lub niektóre detale), orły były odymiane nad płomieniem lampy naftowej, a następnie ponownie przecierane papierem ściernym, ażeby nadać powierzchni właściwy (naturalny) odcień i pokrywane politurą. Wszystkie prace były wykonywane ręcznie.

Technika rzeźbiarska, tajemnice i osobliwości fachu zgodnie z tradycją były przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Bałucianka – niewielka wioska położona 2 km na zachód od drogi z Rymanowa do Jaślik (między Desznem, a Królikiem Polskim). W pierwszej wzmiance o wsi, pochodzącej z 1470 r. jest mowa o Bałutowej (obecna nazwa jest używana od 1589 r.). Najprawdopodobniej nazwa wsi pochodzi od nazwiska Bałuta lub od słowa „bołoto“ (po polsku błoto).

Nie zachowały się żadne źródła na temat początków rzeźbiarstwa. Historię rzeźbiarstwa w Bałuciance można „udokumentować“ poczynając od końca XIX wieku⁵.

W tamtych czasach najbardziej znanym rzeźbiarzem był tutaj Mychajło Mychałyszyn – mistrz płaskorzeźby, autor wyjątkowo subtelnych pod względem technicznym prac takich jak dekoracyjne szkatułki ozdobione liśćmi i kwiatami. Uczył się w rymanowskiej „szkółce“ rzeźbiarskiej, gdzie uchodził za najzdolniejszego wśród uczniów. Mychałyszyn wychował liczną grupę spadkobierców swojego talentu.

W pierwszej połowie XX wieku doświadczonym mistrzem płaskorzeźby był Jurko Kociaba (1901–1961), który nauczył się rzeźbić od ojca i już jako mały chłopiec rzeźbił piękne talerze w formie stylizowanych poprzepłatanych liści jaworowych, tace, popielniczki dekoracyjne.

Zauważalny rozwój rzeźby ludowej stał się udziałem braci Dimitra Szałajdy (1903–1947) oraz Antona Szałajdy (1905–1977). Obaj rozpoczęli rzeźbić bardzo wcześnie, ucząc się sztuki rzeźbiarskiej od ojca. Dimitr Szałajda ze szczególnym zaangażowaniem tworzył przedmioty codziennego użytku: wieszaki, łyżniki, tace, szkatułki, upiększając je ornamentami roślinnymi. Osiągnął znaczny postęp w dziedzinie doskonalenia tradycyjnych form w rzeźbiarstwie. Był uczestnikiem wystawy łemkowskiej rzeźby w Zakopanem (1938 r.). Wtedy Łemkowie po raz pierwszy wzięli udział w wystawie tego typu. Anton Szałajda bardzo dobrze rysował, był mistrzem rzeźby użytkowej i ornamentальной. Wytwarzał ramki dekoracyjne, elementy cerkiewnych ikonostasów. Pracował wspólnie z innymi znanymi rzeźbiarzami. Udekorował ciekawą rzeźbą własną chatę, która niestety spłonęła w 1944 roku.

Znanym rzeźbiarzem tamtego okresu był Iwan Kiszczak (1902–1969). Już na początku lat 30-tych zdobył sobie uznanie jako doświadczony mistrz rzeźby i płaskorzeźby. Jego rzeźby były ekspozowane na wystawach w Zakopanem, Krynicy, Krakowie, Sanoku, gdzie zdobywały wysokie oceny zarówno od zwiedzających, jak i znawców sztuki.

Szczególnym talentem odznaczał się Iwan Orsyk (1918–1969). Szkołę podstawową ukończył w rodzinnej wiosce. Samodzielnie przygotował się do egzaminu na uniwersytet w Czechach. Był doświadczonym mistrzem w dziedzinie płaskorzeźby ornamentальной (szkatułki, tace, naczynia na owoce, laski dekoracyjno-użytkowe).



Oleksa Steciak. Niedźwiedź. Głina. Lwów, 1952.

Ogólnym uznaniem cieszył się Wasyl Szałajda (1922–1978). Również on szkołę podstawową kończył w rodzinnej wiosce. Wraz z I. Orsykiem stał się znanym działaczem kulturalnym w okolicy. Początkowo specjalizował się w płaskorzeźbie. Swoje prace ozdabiał stylizowanymi liśćmi drzew, gronami winorośli, kwiatami polnymi. W latach 50. poszerzył tematykę twórczą, przyswoił sobie i rozwinął technikę pełnej rzeźby oraz technikę portretu rzeźbiarskiego (popiersia). Zmarł i został pochowany w Odessie.

Wólka – mała (37 gospodarstw) łemkowska wioska położona w sąsiedztwie Bałucianki. Pierwsza wzmianka na temat wsi pochodzi z 1577 roku. Dokument z 1673 roku stwierdza, że wieś była zamieszkała przez kozaków. Mieszkańcy charakteryzowali się wesołym usposobieniem, talentem muzycznym i rzeźbiarskim.

We wsi nie było szkoły. Część dzieci nie była kształcona, część uczyła się w sąsiedniej Bałuciance. Wskutek głodu w latach 1847–49 oraz epidemii cholery w latach 1873–74 wymarła prawie połowa mieszkańców wioski. Wszyscy mieszkańcy (zarówno mężczyźni, kobiety, jak i dzieci) chlubili się umiejętnością artystycznego rzeźbienia w drewnie.

Najwybitniejszym i najzdolniejszym mistrzem rzeźby i płaskorzeźby końca XIX oraz pierwszej połowy XX wieku, nie tylko w Wólce, ale również w całej okolicy był Mychajło Orsyk (1885–1946)⁶. Już w dzieciństwie przejawiał zdolności artystyczne. Od ojca nauczył się płaskorzeźby. Samodzielnie doskonalił technikę obróbki drewna, szybko przyswoił sobie tajemnice rzeźby tradycyjnej, która pojawiła się w wiosce w połowie XIX wieku. Nie tylko kontynuował tradycyjną rzeźbę orłów i dzikich zwierząt Karpat (jeleni, lisów, zajęcy, wilków), ale również poszerzył ramy tematyczne swojego rzeźbiarstwa. Rzeźbił również zwierzęta, które nie żyły w Karpatach, widział je w ogrodach zoologicznych oraz na obrazach. Były to wielbłądy, małpy, tygrysy itp.

Chociaż M. Orsyk nie chodził do szkoły, nauczył się jednak na swoich rzeźbach uwieczniać łańciskimi literami własne imię i nazwisko. Orsyk wykonywał piękne szkice swoich przyszłych prac rzeźbiarskich, liczne kompozycje lasów dekoracyjnych, kałamarzy, popielniczek. Zachowało się blisko 150 takich ilustracji z lat 1931–1957. Rysunki zwracają uwagę niebywałą subtelnością techniki wykonania, doskonałością, twórczą fantazją autora.

M. Orsyk potrafił lepiej od innych rzeźbiarzy nadać obiektom swoich prac właściwą im „psychologię”, dynamikę ruchu, stanowczość, przestroch. Był oryginalnym mistrzem w dziedzinie tworzenia dekoracyjnych ornamentów roślinnych z liści drzew i górskich kwiatów. Stworzone przez niego bukiety „kwiatów” hafciarki odtwarzały na chustach i kożuszkach. Orsyk przejawiał również wysublimowany talent i artystyczne wycucie symetrycznych form przy two-

rzeniu cerkiewnych kompozycji (np. ikonostas w Tyławie). Barokowy przepych stylu kompozycji, łączący w sobie dynamikę formy i jej doskonałość, przeplótł artysta w bardzo umiejętny sposób łemkowskimi ludowymi ornamentami roślinnymi.

Talent Orsyka w najbardziej wyrazisty sposób przejawiał się przy okazji tworzenia scen obyczajowych, których nikt przed nim nie odważył się rzeźbić. Bardzo charakterystyczne są jego rzeźby: „Łemko gra na dudach“, „Myśliwy“, „Dwóch starców“, „Uśmiechnięta dziewczyna“, „Łemko – druciarz“ i inne. Co najważniejsze rysował (i na pewno również rzeźbił) sceny obyczajowe z postaciami abstrakcyjnymi, ale również z konkretnymi osobami ze wsi. Portrety trzech braci muzykantów Hryhorijsa, Fedora i Iwana Kotów to kompozycja na wysokim poziomie artystycznym, a portret sąsiada rzeźbiarza Wasyla Krasowskiego wykonał mistrz na poziomie profesjonalnego artysty.

W 1936 roku Orsyk stworzył niemalże naturalnej wielkości rzeźbę „Łemko“. Była to, zdaje się, najlepsza praca ludowego rzeźbiarza, która zapewniła mu zasłużone uznanie.

Wszechstronną, samoistną twórczość utalentowanego łemkowskiego artysty należy traktować jako niezależną „szkołę“ łemkowskiej rzeźby ludowej, którą z powodzeniem kontynuowali liczni zwolennicy Mychajła Orsyka. Jego wyroby z drzewa to prawdziwy skarb dla wielu muzeów w Europie Zachodniej, a także w prywatnych kolekcjach.

Kuzma Steciak (1886–1946) nauczył się płasko-rzeźby od współmieszkańców, a pełnej rzeźby od M. Orsyka. Ulubioną tematyką jego prac były ilustracje ciężkiego życia chłopów: „Kobieta wiązuje snop“, „Tragarze drzewa“, „Drwale“, „Kosiarze“ i inne. Również jego synowie odziedziczyli po nim talent rzeźbiarski.

Do znanych rzeźbiarzy tamtego okresu należy również zaliczyć Hryhorijsa Berdala (1887–1960), który wstąpił się również jako stolarz i ślusarz. Nauczył się rzeźbić od ojca – mistrza zabawek dziecięcych. Oprócz rzeźbiarstwa zajmował się wytwarzaniem narzędzi potrzebnych w gospodarstwie oraz dół i noży dla wiejskich rzeźbiarzy.

Wasyl Krasowski (1895–1975) był mistrzem płasko-rzeźby, który wytwarzał dekoracyjne szkatułki i ozdabiał je wzorami z liści i gron winorośli, baryeliefowymi wyobrażeniami dzikich zwierząt i orłów.

W Wólce dużą popularnością cieszyli się też Iliasz, spośród których wyróżniał się Andrij (1864–1942). W wieku sześciu lat zaczął rzeźbić dziecięce zabawki, a potem talerze ozdobne. Wkrótce stał się jednym z najlepszych rzeźbiarzy. Tworzył oryginalne szkatułki inkrustowane kawałkami korzeni, zdobione liśćmi, owocami winorośli, tace z liśćmi klonu, jaworu, dębu. Mistrzostwo fachu przekazał wielu współmieszkańcom, a przede wszystkim synowi Iwanowi.



O. Steciak. Orzeł. Drewno, 1955.

Do grona wiodących rzeźbiarzy należał Petro Suchorski (1903–1968), który uczył się fachu od swojego kuzyna M. Orsyka. Najbardziej lubił rzeźbić laski (palice), na których pojawiał się stylizowany korzeń, liście i winogrona, zakończone rączką z głową lwa. Takich palic oprócz M. Orsyka i H. Berdala w tamtym okresie nikt nie rzeźbił. Suchorski rzeźbił również szkatułki z ornamentami roślinnymi, miniaturowe łemkowskie chatki, orły ze wstawianymi skrzydłami.

Ze starszego pokolenia rzeźbiarzy z Wólki znany jest Hryhorijs Bencz (1905–1988) – utalentowany mistrz, który pobierał nauki u M. Orsyka. Rzeźbił orły górskie, a ostatnio palice dekoracyjno-użytkowe o wysokiej wartości artystycznej, ozdobione korzeniami, liśćmi i gronami winorośli. Rączkę stanowiła stylizowana głowa psa, lisa lub orła.

Bardzo utalentowanym artystą był najstarszy syn M. Orsyka – Iwan Orsyk (1910–1945). Mistrzostwa rzeźby nauczył się od ojca. Kilka lat przed wojną pracował w Warszawie, wykonując zamówienia bogatych kolekcjonerów. Sam nauczył się pisać i czytać, odznaczał się wysoką inteligencją. Zginął tragicznie wiosną 1945 roku po przesiedleniu w okolice Tarnopola.

W okresie międzywojennym dużą popularność zyskali sobie Oleksa Steciak (będzie o nim mowa niżej), Markijan Odrechiwski (1919–1978) – mistrz płasko-

rzeźby, Andrij Krasowski (1888–1944) i jego syn Wasyl (obaj zginęli podczas II wojny światowej) i szereg innych.

Po II wojnie światowej w 1945 roku mieszkańcy Wólki i Bałucianki zostali przesiedleni na Ukrainę. Osiedlili się w okolicach Tarnopola i Lwowa. W Bałuciance przed wysiedleniem mieszkało 45 rodzin łemkowskich i 5 rodzin polskich. Z czasem miejscowość tę zasiedlili górale polscy i wieś istnieje do dziś. Z Wólki wysiedlono 37 rodzin, a wieś spalona w 1947 roku przestała istnieć. Liczni rzeźbiarze z obydwu wiosek starszego, jak i młodszego pokolenia kontynuowali na Ukrainie tradycje łemkowskiego ludowego rzeźbiarstwa.

Twórczą działalność rzeźbiarzy z Bałucianki kontynuowali Jurij Potocki (ur. 1909) – uczestnik kilku regionalnych wystaw artystycznych, Stepan Kiszczak (ur. 1928). Ciekawe jego prace to: „Kobieta z jabłkami“, „Capki“, „Mały Szewczenko z czumakami“, „Niedźwiedź–rybak“ i wiele innych. Pomyślnie rozwijał swój rzeźbiarski talent i jego brat Wasyl (1930–1962) mistrz rzeźby i płaskorzeźby.

Szeroka perspektywa artystyczna otworzyła się przed młodym jeszcze rzeźbiarzem Mykołą Dołyńskim (ur. 1938), który zaczął rzeźbić już jako dziecko. Początkowo rzeźbił miniaturowe łemkowskie chatki, potem ulubioną sferą jego artystycznej działalności była pełna rzeźba, której nauczył się od Mychajła Steciaka i braci Orsyków z Wólki. Szybko osiągnął mistrzostwo i stworzył własny styl, który charakteryzował się szczególną dynamiką „ruchu“ postaci jego utworów. W 1956 r. z wioski Hucisko koło Bereżan przybył do Lwowa, gdzie został przyjęty do związku artystów. Jego rzeźby „Jelenie“, „Orzeł ze zdobyczą“, „Jeź i żmija“, „Kozą z kozłętami“ zdobyły wysoką ocenę na wystawie w Kijowie w 1957 roku. Inne jego ciekawe utwory to: „Bitwa dzika z wilkami“, „Tygrys ze zdobyczą“ i inne. Niestety przewlekła choroba nie pozwoliła mu w pełni rozwinąć i odkryć swój niebywały talent.

W tym czasie kontynuują twórczość inni rzeźbiarze z Bałucianki oraz ich potomkowie urodzeni już na Ukrainie.

Do ludowych rzeźbiarzy najwyższej klasy ze wsi Wólka należy zaliczyć Oleksę Steciaka (1914–1959), który rozpoczął rzeźbić samodzielnie w wieku siedmiu lat. Już jego wczesne rzeźby wywoływały zachwyt współmieszkańców. Był samoukiem, a mimo to udało mu się zostać wolnym słuchaczem Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych.

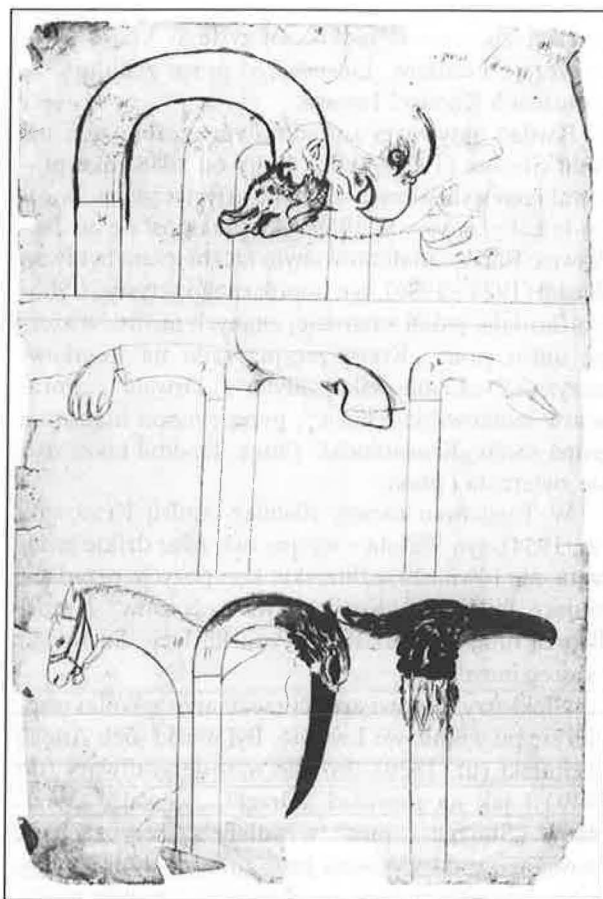
Jest autorem wielu ciekawych kompozycji: „Niedźwiedzica“, „Skrzypek“ i inne. Stworzył również portret matki i nazwał go „Łemkynia“ (1957). Jego prace są nadzwyczaj lakoniczne, śmiałe, charakteryzują się szczególną manierą cięć.

Wysokiej klasy rzeźbiarzami są jego bracia Iwan Steciak (ur.1919 żyje w Bereżanach) oraz Mychajło Steciak (ur.1925 żyje w Truskawcu). Obaj są mistrzami pełnej rzeźby.

Do grona popularnych rzeźbiarzy ludowych należał Onufry Suchorski (1917–1969), który rzeźbił talerze, chlebaki zdobione ornamentami roślinnymi, jak również samodzielne rzeźby. Po przesiedleniu tworzył nieopodal Lwowa. Niektóre jego prace są eksponowane w muzeach Kijowa i Lwowa.

W Truskawcu na Lwowszczyźnie zamieszkali synowie Mychajła Orsyka – Andrij (1922–1997) oraz Stepan (ur.1930). Obaj są świetnymi mistrzami rzeźby, szczególnie jeżeli chodzi o tematyczne wielopostaciowe kompozycje z udziałem zwierząt i ludzi. Stepan jest miłośnikiem miniatur wykonywanych na bardzo wysokim poziomie technicznym oraz prac ze zwierzętami i ptakami.

Liczni rzeźbiarze z Wólki tworzyli i tworzą nadal w Truskawcu. Zaliczał się do nich Iwan Krasowski (1921–1987), syn Jurija, który nauczył się techniki rzeźbienia od ojca i M. Orsyka. Był mistrzem płaskorzeźby, jak również miniaturowych kompozycji rzeźbiarskich.



M. Orsyk. Szkice palic (lasek). Rysunek, 1931.



Wasyl Odrechiwski. Autoportret. Brąz, 1979.

Z Wólki pochodzi również Wasyl Bencz (ur.1922), mistrz rzeźby, były uczeń M.Orysyka. W wielu swoich pracach zilustrował piękno ojczyzniego kraju, życie i obyczaje Łemków. Liczne jego prace znajdują się w muzeach Kijowa i Lwowa.

Bardzo aktywnym i pracowitym rzeźbiarzem był Fedir Steciak (1925–1998), który od 1948 roku pracował jako wykładowca w szkole artystycznej w Jaworowie koło Lwowa. W 1959 roku przeniósł się do Truskawca. Bardzo utalentowanym rzeźbiarzem był Iwan Berdal (1928–1986), syn popularnego artysty Hryhoriya Berdala, jeden z bardziej znanych mistrzów rzeźby, autor prac: „Konspiracyjna rada na Łemkowszczyźnie“, „Łemkowska sadyba“, „Drwale“, „Poranek w łemkowskiej chacie“, przepełniona humorem grupa rzeźb „Krasnoludki“ i inne. Rzeźbił także dzieła zwierzęta i ptaki.

W Truskawcu tworzy również Andrij Krasowski (ur. 1934), syn Wasyla – wycina orły oraz dzikie zwierzęta, ale również rzeźbiarskie kompozycje przedstawiające ludzi np. „Kosiarze podczas żniw“ i inne. Tworzą tutaj również Petro Potocki, Iwan Suchorski i szereg innych.

Niektórzy czołowi artyści rzeźbiarze z Wólki osiedlili się po wojnie we Lwowie. Był wśród nich Andrij Suchorski (ur. 1929). Już pierwsze jego utwory (do 1949 r.) jak na przykład „Orzeł“, „Kowal“, „Wielbłąd“, „Starzec i pies“ wywołały szczyry zachwyt znawców sztuki wysokim poziomem techniki wykonania, bogactwem fantazji. Z czasem powstały następujące kompozycje: „Chłop za pługiem“, „Chłopka

przy kądzieli“, „Drwale“, „Łemko z owcami“, „Łemko–rzeźbiarz“ i inne. Szczytem artystycznej doskonałości jest jego „Przesiedlenie“ (1985), nadwyzczaj skomplikowana wielopostaciowa kompozycja. Liczne prace A. Suchorskiego są eksponowane w muzeach Ukrainy, Polski i innych państw.

Iwan Odrechiwski (1925–1996) – niezwykle utalentowany artysta, autor dzieł „Myśliwy poluje na dziką“, „Napaść wilków na jelenia“ i inne. Niestety, z powodu pasma chorób artysta został zmuszony do zaprzestania działalności twórczej.

Wysokie osiągnięcia artystyczne stały się udziałem jego brata Wasyla (1921–1997). Początkowo pracował we Lwowie jako rzeźbiarz, jest autorem takich prac jak: „Partyzanci“, „Na jarmark“, „Łemkowie w drodze“. Po ukończeniu w 1957 roku Lwowskiego Instytutu Sztuki Użytkowej i Dekoracyjnej (fakultet rzeźby) został zawodowym rzeźbiarzem–portrecistą. Najlepsze jego portrety (popiersia) to: „Jurko Skriblak“, „Pisarz Wasyl Stefanyk“, „Kompozytor S. Ludkewycz“, popiersia wybitnych działaczy z Łemkowszczyzny A. Hnatyszka, B. I. Antonycza, I. Kiszczaka, I. Kusznira. Stworzył również udane popiersia Tarasa Szewczenki oraz Iwana Franki. Jest współautorem pomników Iwana Franki we Lwowie i Drohobyczu. Jego syn Wołodymyr (ur. 1955) również jest utalentowanym rzeźbiarzem.

Mistrzostwo łemkowskich artystów rzeźbiarzy stanowi niewątpliwie cenny wkład w kulturę polską, ukraińską oraz wszystkich narodów słowiańskich, swoim pięknem i estetyką sprawia nam prawdziwą radość.

Przypisy

1. Zabytek jest przechowywany w Muzeum Historycznym w Sanoku.
2. Krajowa wystawa rolniczo–przemysłowa. Lwów, 1877.
3. Anna Potocka. Mój Pamiętnik. Kraków, 1927, s. 205.
4. Według W. Pańkova. Mastierstwo liemkowskich riezczikow. Diekoratiwnoje iskusstwo ZSRR, 4, 1959, s. 23.
5. Roman Odrechiwski. Rizbiarstwo Lemkiwsczyny. Lwiw, Społom, 1998, s. 262.
6. Iwan Krasowski. Mychajło Orysyk – wyznacznij lemkiwskij rizbiar perszoj połowyny XX st. Lwiw, Kraj, 1995, s. 94.
7. Część rysunków została opublikowana w książce I. Krasowskiego Mychajło Orysyk... Oryginały znajdują się w archiwum autora artykułu.



A. Suchorski. Łemko. Rzeźbiarz, 1991.